

Waldemar Furmanek
Uniwersytet Rzeszowski

Współczesność – zagrożenia dotyczące świata wartości

Contemporaneity – Threats
to the World of Values

ABSTRAKT

Współczesność jest kategorią podejmowaną przez wiele dyscyplin naukowych. To jest część problemu wszystkich tych zjawisk, które ludzie doświadczają w swoich działaniach. To z kolei znajduje odzwierciedlenie w ich postępowaniu, wyborach, stylu życia i planach życiowych.

Z tego powodu analizy niebezpieczeństw grożących w procesie budowania osobistej przestrzeni aksjologicznej stanowią ważne zagadnienia badawcze dla aksjologii. Ich szczególne znaczenie ujawnia się w procesie wprowadzania uczniów do świata wartości. Jest to proces wieloetapowy: od identyfikacji i rozpoznawania wartości do ich zrozumienia, internalizacji i zmanifestowania w życiu. Na każdym etapie istnieje ryzyko.

W niniejszym artykule dokonany został przegląd podstawowych zagrożeń (niebezpieczeństw) dla człowieka na każdym z tych etapów procesu budowania własnej przestrzeni aksjologicznej.

SŁOWA KLUCZOWE

współczesność, aksjologia, wartości, pedagogika, wychowanie, proces, problemy aksjologii, zagrożenia aksjologiczne, niszczenie wartości, banalizacja, ironizacja, manipulacje terminologią

KEYWORDS

contemporaneity, axiology, values, education, upbringing, process, problems of axiology, threats axiological, destruction of values, banalization, manipulation terminology

SPI Vol. 19, 2016/1
ISSN 2450-5358
e-ISSN 2450-5366
DOI: 10.12775/SPI.2016.1.007

Articles and dissertations

Artykuły i rozprawy



ABSTRACT

Contemporaneity is a category undertaken by many scientific disciplines. This is a part of the problem of all these phenomena that people experience in their activities. This is reflected in their proceedings, elections, lifestyles and life plans.

For this reason, the analysis of the risks in the process of building a personal axiological space is an important issue in axiological research. The particular importance of these risks are disclosed in the process of introducing pupils to the world of values. It is a multi-step process: from identification and recognition of the value to their understanding, internalization and manifestation. At each stage, there is a risk of the disorder.

In this article author reviews the basic threats (dangers) on each of these steps in the process of building one's own axiological space.

Współczesność niejedno ma oblicze. Wystarczy nawet nieprofesjonalne spojrzenie na zjawiska początku XXI wieku, aby stwierdzić wielorakość wewnętrznych paradoksów i sprzeczności. Współczesność charakteryzuje między innymi to, iż z jednej strony doświadczamy i oceniamy z radością dobrodziejstwa zmian jakości świata, zmian w środowisku technicznym, wspomagającym nas w rozmaitych formach podejmowanych działań, z drugiej zaś strony zauważamy i doświadczamy boleśnie – szeroko komentowane w świecie – zjawiska wskazujące na głęboki kryzys moralny. Trudno w okresie, w którym żyjemy, unikać wielu pytań będących przecież kwintesencją ludzkich niepokojów w okresie intensywnie przebiegających zmian kulturowych, społecznych, a również cywilizacyjnego przełomu. Są one z pewnością wypadkową wielu sytuacji szczegółowych. Świat cywilizacji informacyjnej przygotowuje się do kolejnego etapu rozwoju cywilizacji.

Kultura, będąca nośnikiem wartości, zatracą stopniowo konsens społeczny w dziedzinie etycznej. Jak pisze Andrzej Radziejewicz-Winnicki,

ludzie w następstwie zachodzących podziałów, różnorodności i zastanej dyferencjacji o wielu obliczach z trudem odróżniają dobro od zła,

czynny moralne od tych amoralnych. Ponadto, w tym pluralizmie trudno dopracować się jednoznacznych ocen. Cała sfera codziennego bytu jednostki – określona miarą jej zachowań – która nie znajduje aktualnie swojego zapisu w jakichkolwiek paragrafach, wyłączona jest właściwie spod moralnego osądu¹.

Nauka, podobnie jak cywilizacja jako jej pochodna, przeżywa okres nadzwyczaj szybkiego – nigdy dotąd nienotowanego – rozwoju, a z drugiej strony rośnie liczba zjawisk, które wydają się pozostawać w wyraźnej sprzeczności z poprawną logiką rozwoju jakiegokolwiek struktury.

Obok postępu dostrzegamy także katastrofy i liczne załamania w otaczającej nasze ludzkie indywidualności rzeczywistości. Fałsz, bezprawie, pragmatyzm czy też postęp są ze sobą jakże ściśle powiązane. Przemieszane zostały pochodzące z różnych konstelacji kulturowych wszelkie ideały współczesnych społeczeństw – twierdzi Anita Miszalska². Obejmują one na ogół przekonania polityczne, ekonomiczno-gospodarcze i społeczne³. Człowiek zmuszony do aktywności w takich warunkach systematycznie staje przed koniecznością dokonywania wyborów, które uzewnętrzniają się w podejmowanych decyzjach i postępowaniach. Nie są to procesy łatwe. Obarczone są bagażem dylematów etycznych, kulturowych, rozwojowych⁴.

1. Zagrożenia aksjologiczne komponentem współczesności

W systemowo analizowanych sytuacjach życia człowieka współczesnego nie może zabraknąć prezentacji tych syndromów problemów, które dotyczą zjawisk obecnych w procesach wprowadzania człowieka w świat wartości, konstruowania przez niego podmiotowego systemu wartości. Zinternalizowany system wartości człowieka

¹ Por. A. Radziewicz-Winnicki, *Spółczesność w trakcie zmiany*, Gdańsk 2005, s. 121.

² A. Miszalska, *Psychokulturowy kontekst rozwoju kapitalizmu w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” 1997, nr 4, s. 83–87.

³ *Edukacja a życie codzienne*, t. 1, red. A. Radziewicz-Winnicki, Katowice 2002, s. 104.

⁴ Por. S. Kowalczyk, *Człowiek w poszukiwaniu wartości. Elementy aksjologii personalistycznej*, Lublin 2006.



stanowi komponent jego osobowej charakterystyki. Jego kształtowanie w biegu całego życia człowieka napotyka obecnie rozmaitego rodzaju trudności.

Wartości wpisują się w świadomość sensu. Co nie ma sensu, nie jest rzeczywiste, istotą rzeczywistości jest sens. Każdy fragment rzeczywistości żyje dzięki temu, że ma udział w jakimś sensie uniwersalnym. Jak pisał Józef Tischner, zagadnienie wartości bywa zazwyczaj rozpatrywane od dwóch stron: od strony rzeczy, którym przysługują jakieś wartości; od strony człowieka, który przeżywa jakieś wartości, myśli według wartości; one budują struktury duchowe człowieka. Nasz świat jest w jakimś, bliżej nieokreślonym zakresie, światem hierarchicznie uporządkowanym⁵. Z tym wiąże się podstawowe twierdzenie aksjologii: człowiek jest nośnikiem wartości; chcesz zmienić człowieka, zmieniaj jego system wartości. Chcesz zniszczyć człowieka, niszczyj jego system wartości. W znaczący sposób to uporządkowanie naszego świata ujawnia się w uporządkowanym systemie wartości osobowych. Przykłady z najnowszej historii Polski uświadamiają nam znaczenie wartości w życiu osobowym i społecznym każdego człowieka.

Przemiany w świecie wartości prowadzą do zmian w świadomości aksjologicznej ludzi. Doświadczamy intensywnego i programowo zaplanowanego destrukcyjnego działania ukierunkowanego na system wartości osobowych, wspólnotowych i narodowych. Stajemy niemal przerażeni wobec wielorakości i siły napastliwości wobec świata wartości. Szczególnie wyraźne jej skutki obserwujemy w odniesieniu do dzieci i młodzieży.

Zmiany te w konsekwencji zmierzają do tzw. konstruowania nowego człowieka. W aksjologii powiemy, iż zmierzają do przebudowy systemu wartości uznawanych i preferowanych przez danego człowieka. Merytorycznie wiążą się one z tym wszystkim, co dotyczy człowieczeństwa człowieka widzianego jako osoba. A człowiek (*persona*, *per-se*, byt stający się) to istota jedyna, jednorazowa, niepowtarzalna, skazana na rozwój, na transgresję. To byt szczególnie. Byt obdarzony godnością osoby ludzkiej, zdolny do samoświadomości i samostanowienia, do przeżywania swojej wolności. Być człowiekiem, stawać się człowiekiem, oznacza afirmować swoje

⁵ J. Tischner, *Myslenie według wartości*, Kraków 1981, s. 483.

człowieczeństwo, przez które rozumieć należy nadbudowany nad zwierzęcością świat wartości osobowych, rodzinnych, narodowych, religijnych. Przemiany zachodzące w aksjologii ze szczególną mocą uderzają we wszystkie właściwości konstytuujące człowieka. W tym w jego człowieczeństwo⁶.

2. Procesy przemian aksjologicznych

Przemiany w świecie wartości dotyczą zjawisk ujawniających się w trzech podstawowych fazach tego procesu. Ukazują one wielorakość zaburzeń w sferze aksjologii.

Faza pierwsza obejmuje zjawiska związane z procesami rozpoznawania wartości, ich identyfikacji i nazywania. I tu warto zwrócić uwagę na wymienione wyżej bogactwo pojęć opisujących te zjawiska. Już ono wskazuje na ich skalę w życiu człowieka. Na tym etapie rewolucji aksjologicznej chodzi o spowodowanie zamętu w systemie pojęć aksjologicznych, doprowadzenie do chaosu aksjologicznego poprzez wprowadzanie nowych pojęć, ich niedookreślanie, wieloznaczności językowe, brak wyrazistości w wyodrębnianiu i nazywaniu wartości i zjawisk aksjologicznych.

Faza druga polega na wykorzystaniu przemian w aksjologii, co skutkuje z zaburzeniami procesów rozumienia wartości. Stąd mamy do czynienia z wprowadzaniem w błędy logiczne, mnożeniem trudności w interpretacji nieraz oczywistych zjawisk, wprowadzaniem podstępnych sensów, zagubieniem w wielorakości informacji rzeczy istotnych. To prowadzi do zaburzenia procesów rozumienia wartości.

Faza trzecia przemian aksjologicznych jest związana z zaburzeniami w procesach urzeczywistniania wartości. To zjawiska najbardziej wyraziste. I na nich chciałbym się zatrzymać nieco dłużej.

Procesy introcepcji wartości powinny prowadzić do rozwoju w człowieku postaw aksjologicznych. Ich urzeczywistnianie uznać możemy za ważne, ale nie jedyne wskaźniki dojrzałości/niedojrzałości aksjologicznej człowieka. Nie mniej istotne jest to wszystko, co obserwujemy w syndromie zjawisk określanых krótko jako zagubienie aksjologiczne człowieka.

⁶ Por. W. Furmanek, *Zagubione obszary pedagogiki współczesnej* (w druku).



3. Zagrożenia w procesach rozpoznawania sytuacji aksjologicznych w pracy

Procesy identyfikacji wartości obejmują wyodrębnienie wartości z tła sytuacyjnego, nazwanie wartości, ich opis oraz wskazanie ich konstytutywnych cech.

Zagrożenia w identyfikacji wartości najwyraźniej ujawniają się w szeroko upowszechnionych formach daltonizmu i analfabetyzmu aksjologicznego oraz w niskim poziomie kompetencji w zakresie języka aksjologii. Dotyczą także przeróżnych form manipulacji informacjami oraz wulgaryzacji języka. Przykładowo wymienione zjawiska dotyczą nie tylko ogólnej oceny aksjologicznej środowiska człowieka, ale mają w pełni swoje odzwierciedlenie także w odniesieniu do pracy człowieka. W znacznej części dotyczą również pozostałych form jego działalności.

3.1. Daltonizm aksjologiczny

Daltonizm aksjologiczny to pojęcie bliskie pojęciu daltonizmu etycznego. Wyraża się on w braku zdolności do spostrzegania zjawisk moralnych i aksjologicznych w konkretnych sytuacjach społecznych i tych związanych z pracą. Jego podstawowym źródłem jest niedostateczna wrażliwość na istnienie takich zjawisk. Toż przecież – jak mówi znane powiedzenie – przykazań moralności normalnemu człowiekowi nie potrzeba dowodzić, on widzi, że taki obowiązek istnieje – pisze Józef M. Bocheński. Daltonizm etyczny to zjawisko znane jako *moral insanity* – choroba moralna, niewrażliwość aksjologiczna.

W najszerszym rozumieniu daltonizm aksjologiczny wynika z różnych przyczyn (chorób i kontuzji mózgu, wadliwego wychowania, złych doświadczeń osobistych) i charakteryzuje się niezdolnością do rozróżniania dobra i zła. Daltoniści etyczni, uważając, że świat jest takim, jakim go postrzegają, sądzą siebie według siebie. To oni właśnie nazywają zwykłe instrukcje i regulaminy kodeksami etycznymi, to oni zlecają ich pisanie innym autorom (np. przypadek słynnego dodatku „lub czasopisma”), to oni „wzorem woźniców rozstrzygają spory, jakie toczą między sobą, tnąc batami pasażerów przewożonych w dorożce konkurenta”. To oni... i tu można by mno-

żyć liczne przykłady znane z życia oraz z medialnych relacji, których wspólnym mianownikiem jest „dużo, byle jak i prędko”. Czyż zatem daltonizm etyczny nie powinien ich dyskwalifikować jako amatorów? Immanuel Kant zaś stwierdzał, że istnieje coś takiego jak imperatyw praktyczny: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa w swej osobie jako też w osobie każdego innego używał zawsze jako celu, nigdy tylko jako środka”. Natomiast Karol Wojtyła podkreślał: „Naczelną normą prawa naturalnego, obejmującą wszystkich ludzi, jest nakaz: «czyn dobro» («bądź dobry», «nie czyn zła»). W każdym człowieku bowiem odzywa się ów podstawowy «imperatyw»: być dobrym jako człowiek – nie być złym jako człowiek, a w imperatywie tym spotyka się niejako ontologia i aksjologia człowieka właśnie jako osoby”⁷.

Ileż tutaj możemy podać przykładów ilustrujących obecność tego zjawiska w naszej rzeczywistości! Choćby wszędzie tam, gdzie pracę człowieka traktuje się instrumentalnie, gubiąc wymagania prymatu człowieka nad pracą i ekonomią.

Wyzysk pracującego człowieka, jego zniewolenie, wymuszanie zwiększonej wydajności pracy, co prowadzi do pracoholizmu, kradzież owoców pracy przez opóźnianie lub zaniechanie wynagradzania za pracę, praca za stawkę poniżej dopuszczalnej granicy (przysłowiowe „trzy złote za godzinę pracy”), niegodziwe warunki pracy – wszystko to są przejawy daltonizmu aksjologicznego.

3.2. Bogactwo pojęć stosowanych w opisie zagrożeń aksjologicznych

O skali zjawisk związanych trudnościami w procesach funkcjonowania wartości w życiu ludzi świadczy także bogactwo pojęć, jakimi opisujemy te zjawiska. W opracowaniach dotyczących aksjologii pedagogicznej odnajdujemy takie określenia, jak: analfabetyzm i półanalfabetyzm wartości, analfabetyzm aksjologiczny, ignorancja aksjologiczna, ciemnota, tępota, zaślepienie aksjologiczne, nieuctwo aksjologiczne, infantylizm aksjologiczny (infantylizm wartości). Dobrze wyrażają to synonimy tego pojęcia: dziecinada, dziecięcość, bezkrytyczność, prostoduszność, łatwowierność, tępota aksjologiczna,

⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Lublin 1985, s. 382.



brak zmysłu aksjologicznego, brak wrażliwości aksjologicznej. Nie mniej często spotykamy się z określeniami: banalizacja i ignorowanie wartości, zamazywanie znaczenia pojęć (kategorii) aksjologicznych, rozmycie pola semantycznego wartości, zagubienie hierarchii wartości. Towarzyszy tym zjawiskom: zamęt, nieporządek i chaos aksjologiczny, nowomowa aksjologiczna, bezkrytyczne odrzucanie wartości, dyskomfort aksjologiczny.

W analizach wyników badań dotyczących problematyki wartości możemy spotkać często także następujące określenia: sekularyzacja wartości (moralności), relatywizm – jako subiektywizacja wartości, indywidualizacja wartości, prywatyzacji wartości, własna hierarchia wartości, a także rekonstrukcja wartości czy rewitalizacja wartości. Powyższe określenia często odnoszą się nie tylko do wyizolowanych wartości, ale do systemu wartości podmiotowych, do całej przestrzeni aksjologicznej człowieka.

3.3. Zagubienie wartości języka. Analfabetyzm kompetencji językowych

Kompetencje językowe wyrażane umiejętnościami czytania i pisanie, oczywiście ze zrozumieniem, są najważniejszymi kompetencjami miękkimi człowieka. Od ich rozwoju zależy to, na ile człowiek potrafi kierować sam sobą, swoim życiem, jaki będzie jego stosunek do jego samodzielności i jaki osiągnie stopień zdolności do myślenia, a więc werbalizacji myśli. Zjawiskami charakteryzującymi ten rodzaj zagubienia człowieka są:

- posługiwanie się tzw. językowym kodem uproszczonym, stosowanie słów kluczy;
- wulgaryzmy wielokrotnie i bez potrzeby wplatane w wypowiedź;
- inne rozmaite błędy językowe.

Zauważamy coraz wyraźniej szerzące się zjawisko: gdy ktoś zaczyna mówić, to najczęściej już po kilku zdaniach jego myśli urywają się, mówiący traci wątek, do końca nie wiemy co chciał powiedzieć. Nie potrafimy wypowiedzieć tego, co myślimy. Oczywiście sprawą jest kwestia merytorycznej oceny tych wypowiedzi. Trudności narastają wtedy, gdy mamy konstruować swoje wypowiedzi w odniesieniu do wartości. Niby wiemy, czym jest dana wartość, np. miłość, wolność, godność. Jest tak, dopóki nie staniemy w sytuacji konieczności sfor-

mułowania własnego sądu, a cóż dopiero wyrażenia go na piśmie lub w czynie. Językoznawcy podkreślają, że przeciętny Polak mówi coraz gorzej, nie rozumie odniesień do literatury. Ale niepokoi ich także to, że język polski ubożeje. A polszczyzna jest głębokim przekazem tradycji narodu...

Innym zagrożeniem – na które zwraca uwagę Kazimierz Ożóg – jest to, że kultura pisma odchodzi w cień, co wyraźnie dostrzegalne jest u ludzi młodych. A przecież to kultura pisma była podstawą rozwoju cywilizacji. Niedyś zdobywanie wiedzy dokonywało się dzięki czytaniu, uważnemu studiowaniu tekstów pisanych, ewentualnie słuchaniu wykładów mistrza. Dziś to przede wszystkim surfowanie w Internecie. Dzisiejsza młodzież ma kłopoty z układaniem bardziej złożonych konstrukcji językowych, formułowaniem zdań podrzędnie złożonych⁸.

W ocenach informacji nazbyt często stosujemy reklamowe slogany językowe, które mają wzmacniać znaczenie wypowiedzi. Mamy modę na „intensiva” – mówi Ożóg – mamy modę na reklamę i konsumpcyjny styl życia. Zaczynamy mówić i myśleć językiem reklamy. A reklama musi nakłaniać; żeby nakłaniać musi wyróżniać, musi być „naj-”; musi być super, hiper itd. Informacja, jako towar, podlega prawom wolnego rynku. Ma swoją cenę, zależną od jej jakości⁹.

3.4. Nowomowa – język czy bełkot aksjologiczny

Nowomowa ujawnia się wprowadzaniem nowych słów zakłamujących prawdę (kradzież – to chwilowe użyczenie; zabijanie to aborcja, eutanazja, pozbawianie życia, wysyłanie na łono Abrahama). Nowomowa dotyczy szczególnie aksjologii. Powoli, ale systematycznie, wchodzi do realnego świata, zaczynając nim władać. Jak zauważa profesor Ożóg, każdy konflikt rozpoczyna się od języka. Z troską pytamy o to, jaki jest język aksjologii współczesnego człowieka, żyjącego tu i teraz. Czy nie jest to bełkot aksjologiczny, czy nie jest to język skrótów (SMS), neologizmów? Ten nowy język tworzony jest przez anonimowych i pozbawionych rodzaju (męski, żeński, nijaki)

⁸ K. Ożóg, *Ja chyba wymiękam. Rozmowa z Profesorem*, 14–16.01.2011, <<http://www.nowiny24.pl>> (dostęp: 10.06.2016).

⁹ Tamże.

uczestników sieci. To wszystko tworzy nową rzeczywistość opisu przestrzeni aksjomatycznej; jest to nowe zjawisko społeczne i kulturowe. Zmanipulowany język nowomowy w odniesieniu do pracy człowieka znajduje swoje odbicie w niskiej kulturze języka ojczystego. A jest ważnym komponentem kultury pracy. Te zjawiska wyrażają się między innymi w niskim poziomie opanowania kompetencji językowych, w manipulowaniu znaczeniem pojęć, stosowaniu pojęć niezrozumiałych (pustych).

Zjawisko to obejmuje zwłaszcza pojęcia opisujące procesy i technologie związane z ludzką pracą. Szczególnie wyraziście dotyczy to pojęć aksjologicznych: godność pracującego człowieka, wolność, równość, tolerancja, współpraca. Obejmuje także takie pojęcia, jak: prawda, dobro (dobro wspólne), piękno (sztuka), odpowiedzialność za..., odpowiedzialność wobec.... Niezmiernie trudnym zadaniem okazuje się np. następujące polecenie: „Proszę wymienić pola odpowiedzialności, w ujęciu hierarchicznym”.

Ponadto omawiane zjawisko charakteryzuje się stosowaniem swoistych zamienników pojęciowych dla opisu zjawisk aksjologicznych, zakłamaniami co do informacji i struktury, świadomym przewartościowaniem oceny zjawisk itp.

Wielu pojęciom obecnie wykorzystywanym w opisie zjawisk aksjologicznych nadaje się nowe znaczenia, buduje się nowe wyobrażenia i obrazowe ich odpowiedniki, co wyraźnie zauważamy w językowym obrazie pojęcia pracy człowieka. Często przez takie poczynania wprowadzamy chaos informacyjny. W konsekwencji prowadzić to może do nowego nieporządku świata (tak określał globalizację Zygmunt Bauman).

Nowomowa w odniesieniu do opisu pracy dotyczy upowszechniania pojęć takich, jak: robota, zajęcie, obowiązek, urządowanie, dyżur, zatrudnienie, fucha, chałtura, służba (w pejoratywnym znaczeniu), obciążenie, półetat, nadgodziny, zlecenie. Ta nowomowa ujawnia się także w tendencji do wprowadzania nowych słów zakłamujących prawdę (kradzież – to chwilowe użyczenie, zabijanie to aborcja, eutanazja, pozbawianie życia, wysyłanie na łono Abrahama itp.). Ten zmanipulowany język nowomowy znajduje swoje odbicie w niskiej kulturze języka ojczystego, co wyraża się w niskim poziomie opanowania kompetencji językowych.

3.5. Manipulacja znaczeniem informacji i komunikatów

Informacja stała się towarem; to utowarowienie informacji powoduje, że zaczynamy oceniać zamiast nazywać i rozumieć. Manipulacje językowe polegają na wprowadzaniu nowych znaczeń obok pojęć oczywistych, pierwotnych i ukształtowanych co do znaczenia semantycznego w kulturze społecznej. Przykładowo, równość utożsamia się z jednorodnością. Równość kobiet i mężczyzn sprowadza się do jednorodności. Nie mniej powszechne są manipulacje językowe polegające na wprowadzaniu obok pojęć oczywistych – pierwotnych i ukształtowanych znaczeniowo w kulturze społecznej – naukowo brzmiących nowych pojęć, np. biseksualność, multiseksualność, zdrowie reprodukcyjne (w tym ostatnim wypadku wiąże się dobro ze złem – zdrowie z aborcją).

3.6. Manipulacje informacjami metodą niszczenia prawdy

Najgroźniejszą bodaj metodą banalizowania wartości jest *z a t r u - c i e i n f o r m a c y j n e*, które w swej istocie jest manipulowaniem informacjami. Polega ono na tym, że o sprawach najważniejszych mówi się w mediach tak, jakby one nic nie znaczyły, i odwrotnie – eksponuje się (np. w serwisach informacyjnych) sprawy, które poza sensacją nie mają żadnej wartości. *B a n a ł i k o m e r c j a l u b i ą c h o d z i ć r a z e m.*

Banalizowanie rzeczywistości jest fałszowaniem prawdy i wprowadzaniem w błąd. Od takiego działania należy się dystansować i odpowiednio mu przeciwdziałać. Powinno się kłaść nacisk na pogłębienie wiedzy i dążenie do zrozumienia bieżących wydarzeń, aby móc dostrzec na tym polu działania manipulatorskie. Pomaga w tym nawyk korzystania z wielu źródeł informacji.

B a n a ł p r e s ł a n i a r z e c z y w i s t o ś ć. Magia banału wykazuje dużą siłę oddziaływania. Dlatego należy poświęcać mu więcej uwagi, poznawać funkcjonowanie świata iluzji, który przyczynia się do zgody na banalizację i jej rozszerzanie się¹⁰. Powinniśmy zdecydowanie reagować na zjawiska banalizowania wartości, ważnych in-

¹⁰ A. Lepa, *Kult banału w mediach*, <<http://www.niedziela.pl/artykul/86589/nd/Kult-banalu-w-mediach>> (dostęp: 10.06.2016).



stytucji, znamiennych rocznic, wybitnych osób. Jest to ich obowiązek sumienia, wszak zakłamywanie rzeczywistości i występowanie przeciwko dobru wspólnemu jest działaniem niemoralnym.

Krytyczna ocena informacji z naszej strony powinna pomóc w sformułowaniu odpowiedzi prawdziwej i wyczerpującej. Jakie metody manipulacji stosuje się w mediach? Odnosi się wrażenie, że powrócił tam dawny model funkcjonowania środków społecznego przekazu. Czy w polskich mediach daje znać o sobie kult banału? Odgórna dyrektywa, jedyna słuszna interpretacja, poprawność polityczna, niemająca skrupułów propaganda, a dla tych, co mają inne zdanie – kpiny, inwektywy, lekceważenie, ośmieszanie, odbieranie godności, znaczenia. Manipulacje językowe i informacyjne dotyczą także pracy człowieka, jej opisu, wartościowania, nadawaniu jej znaczenia osobowego i społecznego.

3.7. Wulgaryzacji języka i szerzenie się chamstwa – wskaźniki kryzysu aksjologicznego

Zjawisko wulgaryzacji języka idzie często w parze z ordynarnością, grubiaństwem, nieokrzesaniem i szczególnie złym zachowaniem. Wulgarny język to język nieprzyzwoity, pozbawiony subtelności, nadmiernie uproszczony, spłycony. W obecnych czasach ludzie zamiast wstydzić się za to, że użyli przekleństwa, są z siebie zadowoleni. Uważają, że dzięki temu będą bardziej „na czasie”. Najgorsze jest to, że takie osoby nie mają hamulców („klnie jak szewc”). Obełgi i wyzwiska pojawiają się w obecności kobiet, dzieci, w miejscach publicznych, szkołach. Ich autorzy nie uwzględniają tego, że innym może to przeszkadzać. Człowiek używający wulgaryzmów, to człowiek pozbawiony wrażliwości, delikatności i elokwencji. Człowiek posługujący się wulgarnym językiem jest po prostu chamem (łagodnie mówiąc – grubianinem).

Jego rozwój ulega spłyceciu, przestaje on dostrzegać piękno świata, staje się głuchy na pozytywne uczucia. U takich ludzi występuje brak kultury słowa, nie posiadają oni bogatego słownictwa. A przecież język polski jest piękny, zawiera tyle wspaniałych słów, których osoby wulgarne w ogóle nie znają. Wynika to z braków w czytaniu i niechęci do nauki w latach szkolnych. Dlatego bardzo często powodem wulgarności jest brak wykształcenia. Ale czy

zawsze? Wykształcenie też nie może do końca świadczyć o kulturze („Nie wystarczą doktoraty, kiedy jesteś chamowaty”). Słowo jest wehikułem myśli. Bez słowa myśl ginie w jakimś mroku, z którego sama bez pomocy słowa nigdy się nie wyrwie. Nie wiem co myślę, zanim tego nie wypowiem.

Coraz częściej można zauważyć, że w Polsce panuje ogólne przyzwolenie na wulgaryzmy. Pojawiają się one w telewizji, Internecie, prasie. Przekleństwa stały się dopuszczalne i modne. W prawie każdym filmie czy programie rozrywkowym do naszych uszu docierają nieprzyzwoite słowa. Wiele gwiazd przeklina podczas występów publicznych. Używają wulgaryzmów w swoich piosenkach, na koncertach, a wielu z nich podobno ma wysoki iloraz inteligencji. Jeszcze do niedawna było to niedopuszczalne. Grupy młodych ludzi spotykane na ulicy wulgaryzują. Co parę słów przeklinają, także dziewczęta – może nawet więcej i bardziej prowokacyjnie – na „k”; w kontekście feminizmu chcą być jak chłopcy. Wyzwała się również, zwłaszcza u nieco starszych, odruch niszczenia wszystkiego, rozbijania, palenia, wszczynania burd – w szkole, na ulicach, na stadionach¹¹.

„Chamstwo, chamstwo i jeszcze raz chamstwo” – pisał ks. Jan Twardowski o tym, że wulgarny język świadczy o wewnętrznym chamstwie, oznacza ordynarność, grubiaństwo, nieokrzesanie i szczególnie złe zachowanie. Chamstwo tzw. elit stało się dziś w jakimś sensie modne. Wskazałem wcześniej genezę tego rodzaju chamstwa elit, vipów, dziennikarzy, celebrytów.

A przecież słowo „elita” brzmi dumnie. Ale co ono oznacza? Czy w Polsce początku XXI wieku mamy jeszcze elity społeczne? Te nieznaczne grupy, które pozostały i wychowały swoje dzieci w poszanowaniu godności, są wykluczane kulturowo, cywilizacyjnie. Nie mają żadnych przywilejów, są tępione z zajadłością godną innych spraw. To zjawisko można określić jako niszczenie autorytetów. Wykorzystuje się do tego celu wszechobecne media i usłużnych na potrzeby poprawności politycznej pseudodziennikarzy.

¹¹ Mamy w Polsce 1500 zakładów poprawczych, niestety nie mają one zbyt dużych sukcesów wychowawczych.



3.8. Konsekwencje opisanych zjawisk ujawniają się jako:

- zagubienie aksjologicznych wymiarów wszelkich form działalności człowieka;
- zagubienie wrażliwości aksjologicznej oraz trudności w określeniu i wskazaniu sytuacji aksjologicznych w swojej pracy;
- zagubienie i zamęt aksjologiczny, zagubienie istoty poszczególnych wartości;
- chaos w świecie i hierarchii wartości, zagubienie pracy w tej hierarchii;
- desakralizacja wartości;
- dekonstrukcja hierarchii wartości – zjawisko równouprawniania się dotychczas hierarchicznie uporządkowanych wartości;
- przewartościowanie hierarchii wartości w wyniku konsumpcyjno-hedonistycznych strategii życia;
- ocena działalności człowieka wyłącznie z ekonomicznego punktu widzenia;
- zanik autorytetów intelektualnych, społecznych i wychowawczych oraz negowanie ich przydatności;
- komercjalizacja tożsamości.

4. Zagrożenia w procesach rozumienia wartości

4.1. Subiektywizacja wartości

Zagrożenia w rozumieniu wartości wiążą się z nadawaniem im innego, niż powinny one mieć, czyli zgodnego z prawdą, znaczenia. Jest to ucieczka od prawdy. Dotyczy to w zasadzie każdej kategorii aksjologicznej.

Subiektywizacja wartości oznacza zagubienie ich sensu, wprowadzanie chaosu i zamętu w myślenie i działanie. Procesy rozumienia to procesy nadawania znaczenia, czyli przypisywania im określonego sensu. Jedną z przyczyn kryzysu aksjologicznego jest upowszechniająca się dezorientacja w dziedzinie wartości i zachodzących przemian kulturowych (analfabetyzm aksjologiczny). Na przykład pewna liczba osób wywodzących się z tzw. inteligencji, w tym polityków, wycofuje się dziś z tradycyjnej polskości i rozwija tzw. „nową polskość”, wszak polskość to nienormalność – rozumieją ją liberalnie i postmodernistycznie.

Fałszowanie słów, nadawanie im wieloznaczności, wprowadzanie synonimów, prowadzi nie tylko do chaosu, ale przede wszystkim rozszerza zamęt w myśleniu, w tym w myśleniu według wartości.

4.2. Podstępne sensy

Wiele opinii funkcjonujących w życiu Polaków wynika z niskiego poziomu wychowania i edukacji aksjologicznej. Okazuje się, że swoisty analfabetyzm aksjologiczny to zjawisko obecne w różnych wspólnotach niezależnie od wieku, płci czy wykształcenia. Niechęć do wykorzystywania rozumu (człowiek jest tym, czym rozum go czyni) staje się w czasach rozwoju cywilizacji wiedzy zjawiskiem kulturowym i cywilizacyjnym.

Upowszechnianie podstępnego znaczenia sensu pojęć aksjologicznych, wykrętne tłumaczenia zjawisk – wszystko to ukrywa ich prawdziwe znaczenie merytoryczne, kulturowe i rozwojowe. „Polacy, nic się nie stało” – wołają nie tylko kibice, ale również tzw. politycy. W debacie społecznej nie ma kategorii *dobra wspólnego*, albo jest moje, albo nie ma go wcale. Solidarność, jako kategoria aksjologiczna, cóż to znaczy? Wygoda dla działaczy? Dobra płaca bez pracy? Ironizowanie, bagatelizowanie, sprowadzanie na błędne ścieżki interpretacji – to drogi niszczenia idei i wartości¹².

Podstępne sensy wyrażają się w sądach niejednoznacznych, zmanipulowanych celowo, wprowadzanych dla zagubienia prawdy, jaką dany sąd ma przekazać. Służą temu także niejednoznaczności i błędy w rozumieniu pojęć. Stąd kompetencje w odróżnianiu błędnych określeń uznać należy za ważne dla budowania świadomości aksjologicznej.

Przykłady: niektóre ugrupowania polityczne chętnie i dużo mówią o potrzebie tolerancji. Jak rozumieją to pojęcie? Jego treść odnosi się do tolerancji dla innych poglądów, szacunku wobec inności i konieczności dialogu. Nieodmiennie oskarża się wszystkich pochodzących z tzw. prawicy, że to, co oni czynią, nie ma nic wspólnego z tolerancją i dialogiem. Przykleja się im *metkę antysemitów*, nazywa *moherowymi beretami* itp. Zauważyć należy, że

¹² C. Bartnik, *Fałszowanie słów*, „Nasz Dziennik”, 2–3 lipca 2011.



osoby to czyniące są tolerancyjne tylko wobec im odpowiadających poglądów, inne chcą dowolnymi metodami zniszczyć lub przynajmniej zagłuszyć.

4.3. Anomia wartości

Anomia (gr. *a* – bez, *nomos* – prawo) to stan zagubienia aksjologicznego z powodu rozpadu hierarchii wartości. Wiąże się z tym brak rozumienia wartości, co powoduje chaos, a w konsekwencji nieprzewidywalne skutki. Jest to stan alienacji, dezorientacji, samotności, dezintegracji. Pojęcie to wprowadzone zostało do socjologii przez Emila Durkheima¹³. Oznacza ono pewnego rodzaju stan niepewności w systemie aksjonormatywnym człowieka, spowodowany najczęściej jego transformacją. Dotyczy poszczególnych osób będących pod wpływem np. różnego rodzaju tragedii życiowych lub traum.

W odniesieniu do osoby anomia jest w pewnym sensie stanem świadomości wykorzenionego moralnie człowieka, który zamiast norm posiada już tylko niezorganizowane popędy, który pozbawiony został poczucia ciągłości wspólnoty, obowiązku. Człowiek anomiczny staje się wyjałowiony duchowo, zorientowany wyłącznie na siebie samego, przed nikim nie odpowiada. Wartości przyjmowane przez innych są przedmiotem jego drwiny i lekceważenia¹⁴. Jednostka będąca w stanie anomii nie potrafi ocenić zgodnie z jakimi normami należy działać i jakie wartości zinternalizować. Konsekwencją jest to, że człowiek, który zamiast norm posiada już tylko niezorganizowane popędy, pozbawiony zostaje poczucia ciągłości wspólnoty, obowiązku¹⁵. To w istocie rzeczy prowadzi do ważnych dla teorii wartości zjawisk: destrukcji środowisk wychowawczych (rodzina, szkoła), demoralizacji medialnej, powszechnej neurozy, toksycznego stylu życia, strukturalnej traumy.

Z anomią związane jest zjawisko o charakterze samoobronnym, jakim jest zaprzeczanie, jako fałszowanie obrazu teraż-

¹³ J. Szacki, *Durkheim*, Warszawa 1964, s. 251.

¹⁴ *Anomia*, w: „Poradnik Pedagogiczno-Resocjalizacyjny”, <<http://www.poradnikpr.info/?p=633>> (dostęp: 10.06.2016).

¹⁵ Tamże.

niejszości poprzez nieprzyjmowanie do wiadomości realnych faktów, w celu odsunięcia negatywnych myśli i uczuć, które mogłyby się z tym wiązać. Postrzeganie rzeczywistości wiąże się w takim przypadku z unikaniem uświadomienia sobie jej przykrych aspektów.

Anomia, jako zjawisko społeczne, oznacza pewnego rodzaju stan niepewności i zagubienia w systemie aksjonormatywnym, spowodowany najczęściej jego transformacją. Następuje to w wyniku sytuacji osłabienia oddziaływania lub rozpadu norm, w jakiej może się znaleźć społeczeństwo na skutek załamania się porządku społecznego (wojna, rewolucja, kryzys ekonomiczny). Obserwowanym zjawiskiem jest wówczas brak wspólnych wartości, co powoduje, że kontrola społeczna zachowań jednostek staje się nieskuteczna, a to z kolei prowadzi do chaosu i dezorganizacji.

Ludzie przyjmują często ambiwalentne postawy wobec narzuconych przez społeczeństwo celów i wartości, jakie należy realizować. Nie mają jednak możliwości zrealizowania tych celów – czyli uzyskania wartości – za pomocą społecznie akceptowanych środków (zgodnie z przyjmowanymi w społeczeństwie normami).

Anomia świadczy o załamaniu się przyjmowanego przez społeczeństwo systemu wartości i jego normatywnego porządku. Może to być wynikiem powolnych albo rewolucyjnych przemian, burzących tradycyjne struktury. Anomia rodzi rozdziew między istniejącymi potrzebami jednostek i grup a możliwościami ich zaspokojenia. Durkheim traktuje anomię jako zjawisko patologiczne w stosunku do solidarności wynikającej ze świadomego podziału pracy. Oparł on swoje badania na obserwacji więzi społecznych i solidarności społecznej. Były one według niego jedyną skuteczną zaporą przeciwko bezwładowi (anomii)¹⁶.

Anomia to rozregulowane zachowania, które nie naruszają jakiegoś przepisu czy zespołu norm społecznych, ale kwestionują samą rację bytu społecznego, jego ładu. Dotyczy ona bardzo często całych grup społecznych, społeczności lub pewnych kategorii społecznych. Prowadzić może do pojawiania się w społeczeństwie

¹⁶ E. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar, Warszawa 1999, s. 569.



zachowań dewiacyjnych, takich jak bunt, wycofanie, innowacja lub rytualizm¹⁷.

Pilne zadanie

„We współczesnym świecie, gdzie stykają się ze sobą i kłócą odmienne światopoglądy i idee, szczególnie istotne jest, by już najmłodszym dzieciom wskazywać właściwy system wartości, który pozwoli im przeżyć satysfakcjonujące życie i ułatwi funkcjonowanie w społeczeństwie”¹⁸. Aby dana osoba mogła się prawidłowo rozwijać należy stworzyć jej odpowiednie warunki rozwoju i wychowania, a „kształtowanie systemu wartości jest niezwykle istotną kwestią w procesie wychowania dzieci i młodzieży oraz stwarzania im warunków do rozwoju. Wypracowanie i ukształtowanie właściwej i trwałej hierarchii wartości jest czynnikiem niezbędnym do świadomego życia i podejmowania odpowiedzialnych decyzji, dokonywania pewnych wyborów oraz przejawiania określonych zachowań”¹⁹.

Anomia współczesnych procesów pracy obejmuje szereg zjawisk występujących w rozmaitych kontekstach treściowych. Prowadzą one do zróżnicowanych zagrożeń w świecie pracy człowieka. Są to między innymi: destrukcja środowisk pracy, demoralizacja medialna, powszechna neuroza, nerwice, stresy, depresja, toksyczny styl życia, inkongruencja światopoglądowa.

Inkongruencja światopoglądowa to niezgodność, nieodpowiedniość, brak kongruencji, brak harmonii, niedorzeczność. Wraz z pogłębiającym się chaosem aksjologicznym następuje dysharmonia w dziedzinie światopoglądowej. Okazuje się, iż dotychczasowe autorytety przestały mieć wpływ na postawy i sposób wartościowania wielu osób. Kształtuje się niebezpieczny model „globalnej duchowości”.

¹⁷ K. Rzuciło, *Wychowanie religijne to dopiero sukces*, w: *Sukces wychowawczy*, red. J. Homplewicz, Rzeszów 1999, s. 88.

¹⁸ A. Róg, M. Orzechowska, *Wychowanie do wartości*, „Edukacja i Dialog” 2004, nr 5, s. 13.

¹⁹ Tamże.

Anomia w procesach wychowania

Jak stwierdza Janusz Mastalski, można (dodajmy: koniecznie trzeba) mówić o anomii współczesnego procesu wychowawczego. Do najważniejszych przejawów wczesnej anomii społecznej, która dotyka także sferę wychowania, można zaliczyć w pierwszej kolejności **destrukcję środowisk wychowawczych** (rodzina, szkoła), które przestają być przestrzenią efektywnego wychowania.

Drugim przejawem w tym obszarze jest **demoralizacja mediów**. Środki społecznego przekazu stają się najpotężniejszym instrumentem kształtowania systemu wartości, a komunikacja z mass mediów tworzy natychmiastowość. Chociażby surfowanie staje się cywilizacyjną kompulsją demoralizującą młodego człowieka, potrzebującego wszechstronnego i integralnego rozwoju.

Kolejnym symptomem anomii wychowawczej jest **powstanie nerwoza** (zaburzenia nerwicowe, zwane potocznie nerwicami). Coraz częściej wśród podmiotów edukacji można spotkać osobowości kompulsywne. Współczesny wychowawca staje się coraz częściej psychoterapeutą, który musi przeciwdziałać różnym, często nieprzewidywalnym zachowaniom dzieci, młodzieży i ich rodziców. Edukacja zmienia swoją rolę i – zamiast kształtować pozytywnie osobowość podmiotów wychowania – walczy z patologią ogarniającą współczesne placówki oświatowe.

Czwartym przejawem anomii w edukacji jest **toksyczny styl życia**. Współczesny człowiek, szczególnie ten młody, poszukuje ciągle nowych, związanych z konsumpcją wrażeń, które dają poczucie bycia „na topie”, nowoczesności. Niestety, płaci on ogromną cenę, bowiem żyje w konsumpcyjnym niepokoju. Mówiąc o toksyczności trybu życia uczniów, trzeba pamiętać o wszelkiego rodzaju uzależnieniach. W całym współczesnym świecie obserwuje się gwałtowny wzrost liczby młodzieży uzależnionej od różnorodnych substancji, niszczących zarówno zdrowie fizyczne, jak i psychiczne oraz ściśle powiązanie uzależnień z zachowaniami niezgodnymi z uniwersalnymi wzorami moralnymi.

Piątym symptomem edukacyjnej anomii jest **strukturalna trauma**. Swoista pogoń za kształtowaniem modelowego nastolatka, chłopca czy dziewczyny, niesie ze sobą ogromną traumę zderzenia pragnień z możliwościami. W tej perspektywie edukacja jawi się jako swoista „strata czasu”, a pozorna nieużyteczność czynników wychowawczych dystansuje oba podmioty wychowania: nauczycieli i uczniów. To z kolei powoduje albo wszechobecną agresję, albo przenikający wszystkie sfery życia marazm, związany z kompleksem aspiracyjnym.



Ostatnim przejawem omawianej anomii jest inkongruencja światopoglądowa (niezgodność, nieodpowiedniość, brak kongruencji, brak harmonii, niedorzeczność). Wraz z pogłębiającym się chaosem aksjologicznym następuje dysharmonia w dziedzinie światopoglądowej. Okazuje się bowiem, iż dotychczasowe autorytety przestały mieć wpływ na postawy i sposób wartościowania wielu osób. Kształtuje się niebezpieczny model „globalnej duchowości”²⁰.

4.4. Konsekwencje braków w rozumieniu wartości

Wielorakość zagrożeń aksjologicznych prowadzi do różnych zjawisk. Najczęściej są nimi: zagubienie w wartościach, brak ich właściwej hierarchii oraz ciągłe poszukiwanie i niejednokrotnie odnajdywanie i przyjmowanie antywartości za kryteria wyborów własnych postępowań. Najważniejsze konsekwencje zaburzeń w rozumieniu kategorii i zjawisk aksjologicznych są następujące:

- analfabetyzm aksjologiczny,
- słabnące poczucie możliwości kontroli nad swoim życiem i życiem innych;
- upadek autorytetu starości – mądrości (dialektycznego, plastycznego ujmowania rzeczywistości);
- systemowa demoralizacja medialna;
- upowszechnianie ideologii gender;
- daltonizm aksjologiczny i etyczny;
- poczucie alienacji, słabnącego przystosowania;
- poczucie chaosu życia;
- upowszechnianie antywartości (brzydoty, deformacji – pokrętnie nazywając to sztuką nowoczesną);
- upowszechnianie tzw. wartości pozornych.

5. Zagrożenia w procesach urzeczywistniania wartości

5.1. Banalizacja wartości

W słownikach i leksykonach termin „banał” odnoszony jest do języka – mówionego i pisanego. Oznacza jakąś wypowiedź bez głębszej treści, powiedzenie oklepane, komunał, pusty frazes. Podobną

²⁰ *Anomia*, <<http://www.mastalski.pl/michal85.html>> (dostęp: 10.06.2016).

treść zawiera przymiotnik „banalny”, rozumiany zwykle jako pospolity i szablonowy. Obecnie duży niepokój budzi świadoma banalizacja wartości, ideałów, najszczytniejszych celów, szlachetnych dążeń i najważniejszych wartości. Proces ten jest tym groźniejszy, jeżeli uwzględnimy, że „banalizować” znaczy uczynić coś (np. wiarę człowieka) czymś banalnym czy traktować jako coś banalnego, mało ważnego, nieznaczącego.

Jak zauważa bp Adam Lepa, w epoce kultu banału uchodzi każda forma banalizacji, wszak konsument mediów przestał być na ten rodzaj oddziaływania na tyle wrażliwy, aby je dostrzec i odpowiednio zareagować. Dlatego banalność sprzedaje się w mediach coraz lepiej. Przedmiotem banalizowania może się stać również człowiek, instytucja, konkretny fakt historyczny²¹.

Banalizacja w szerokim ujęciu obejmuje całokształt zjawisk ważnych dla normalnego życia i pracy człowieka. Magia banału wykazuje dużą siłę oddziaływania. Dlatego należy poświęcać mu więcej uwagi. Jednocześnie powinno się poznawać funkcjonowanie świata iluzji, który przyczynia się do zgody na banalizację i jej rozszerzanie.

Współcześnie banalność – przez to, że stał się wszechobecny – przesłania rzeczywistość²². Daje znać o sobie w języku obiegowym i publicznym, w stylu życia, sztuce, polityce i w zabawie. Pełno go w reklamie. Wciska się skutecznie do myślenia i emocji. Stał się częścią środowiska człowieka i jego kultury. Zawojował wyobraźnię twórców i zwykłych zjadaczy chleba. Banalem karmi się przemysł rozrywkowy. Jeszcze do niedawna wstydzono się go i nim gardzono. Teraz patrzy się przez palce na triumf banału i nie dostrzega skutków jego wpływu. Do banału łatwo przywyknąć i go zaakceptować. To zaś owocować będzie pomijaniem treści bagatelizowanego zjawiska w swoich wyborach, w formułowaniu kryteriów decyzji i ocen postępowań.

Wrażliwość na informację banalną, zdolność do odróżniania prawdy od fałszu, to wskaźniki elementarnego poziomu efektywności edukacji. Powszechność banalizacji w tym kontekście pobudza nasze myślenie o szkole i systemie oświaty.

Nie mniej istotne jest to, że w koneksji z banalizowaniem związane pozostają działania zmierzające do niszczenia środowisk, któ-

²¹ A. Lepa, *Kult banału w mediach*, <<http://www.niedziela.pl/arttykul/86589/nd/Kult-banalnu-w-mediach>> (dostęp: 10.06.2016).

²² Tamże.



re promują wartości. Poza rodziną są to: Kościół (jego działalność i nauczanie), szkoła (system oświaty), teatr i działalność artystyczna. Przez takie działania niszczone jest Ojczyzna: ogranicza się nauczanie historii w szkołach, niszczy tradycję i dziedzictwo narodowe (antynarodowość – wykorzenianie Polaków z kultury narodowej), promuje brak szacunku dla postaw patriotycznych, co widać np. w banalizowaniu czynów i osób bohaterskich, deprecjonowaniu symboli narodowych.

5.2. Banalizacja i manipulowanie informacjami

Sama banalizacja przyjmuje najczęściej postać zakamuflowaną. Dokonuje się jej np. w imię powiedzenia tzw. całej prawdy, demitologizacji osoby czy odbrązowienia postaci historycznej. Stosuje się też w tym celu dość wyrafinowane metody. Jedną z nich jest metoda *cliché*, polegająca na tym, że o kimś nigdy nie mówi się poważnie, natomiast w jego postawach i działalności wynajduje się wyłącznie negatywy, które się wyolbrzymia ponad ich miarę. Dużą skuteczność w tej formie banalizowania wykazują: ironia, sarkazm i ośmieszanie.

Banalizowanie rzeczywistości jest fałszowaniem prawdy i wprowadzaniem człowieka i społeczeństwa w błąd. Od takiego działania należy się dystansować i odpowiednio mu przeciwdziałać. Powinno się kłaść nacisk na pogłębienie wiedzy i dążenie do zrozumienia bieżących wydarzeń, aby móc dostrzec na tym polu działania manipulatorskie. Pomaga w tym nawyk korzystania z wielu źródeł informacji.

5.3. Banalizacja wartości

Wypada zacząć od banalizacji najważniejszych wartości: życia i śmierci. Banalizacja śmierci prowadzi wprost do banalizacji życia. Przywołana problematyka wiąże się z banalizacją ciała po śmierci człowieka. Przykładów dostarczają nam rozmaite relacje z wydarzeń związanych z zachowaniami ludzi tuż po śmierci nawet najbliższej osoby. Oczywiście zachowania te są różne, i zależą między innymi od tego, jaki jest światopogląd danych osób. Ateiści, którzy nie wierzą w życie wieczne, stwierdzają, że w chwili śmierci wszystko się kończy. Dlatego wykazują coraz mniejsze zainteresowanie godnym pochówkiem zmarłej osoby.

Przykłady banalizacji śmierci

W Szwecji i Czechach rodzina po śmierci zawiadamia zakład pogrzebowy, żegna się na progu domu z wynoszonym ciałem zmarłego i dalej już nie jest zainteresowana tym, co się z tym ciałem dalej dzieje.

W Rz. w budynku na cmentarzu komunalnym, gdzie mieści się także kaplica, uruchomiono kawiarnię „Nostalgia”. W tym samym budynku znajduje się spopielnia zwłok, czynna już blisko rok. „Bliscy przybywając po urnę z popiołem zmarłego mają możliwość wypicia kawy i lampki wina”. Jak odbywa się proces spalania? Czy zachowuje się dbałość o każdą drobinę popiołu?

A co sądzimy o tym, aby urnę przechowywać na kominku w domu albo po sprasowaniu pod dużym ciśnieniem w oczku sygnetu? A jak oceniamy zjawisko, podobno obecnie dosyć popularne, spopielniania resztek z grobu zmarłego tylko po to, aby opróżnić grobowiec i sprzedać go na rynku wtórnym?

Filozof Walter A. Kaufmann pisze: Dla większości z nas śmierć nie przychodzi wystarczająco wcześnie. Na skutek poczucia, że śmierć jest odległa i bez znaczenia, nasze życia stają się byle jakie i jałowe. Podobną uwagę dzieli się teolog Gisbert Greshake: Gdyby nie było śmierci, życie składałoby się z okropnej nudy, wszystko byłoby równie ważne, więc obojętne, bo zawsze można by było to nadrobić bądź w nieskończoność odsuwać. Dopuszczenie do siebie poważnej refleksji o własnej śmierci może pomóc w mozolnym budowaniu sensu życia tu i teraz.

5.4. Banalizacja miłości i seksualności człowieka

Udokumentowane skutki banalizowania miłości, a także doprowadzenia do szerokiego upowszechnienia analfabetyzmu miłości i jej infantylizmu, przedstawiłem w innych pracach²³. Banalizowanie miłości ujawnia się w upowszechnianiu różnych form karykatur miłości (twierdzi się, że miłość to seks, to altruizm, tolerancja, to forma współbycia itp.). Sprowadzanie miłości do uczucia, seksu, empatii, tolerancji służy rozmywaniu i zamazywaniu istotnie ważnych dla

²³ Por. W. Furmanek, *Miłość, zagubiona wartość współczesnej pedagogiki*, Rzeszów 2011; tenże, *Deficyt miłości*, Rzeszów 2011.

tego zjawiska treści i ich znaczeń. Nie mniej ważną rolę spełnia moda i – przykładowo biorąc – pokazy mody połączone z niczym nieograniczaną nagością modelek.

W parze z banalizowaniem i wulgaryzacją miłości idzie wulgaryzacja języka dotyczącego tej sfery zjawisk. Towarzyszy temu banalizacja seksualności i płciowości człowieka²⁴. Sprowadzanie seksualności tylko do cielesności i aktywności fizycznej jest najbardziej wyrazistą formą wulgaryzacji tej jakże ważnej dla człowieka sfery życia. O skali zjawiska świadczą przykładowo liczba programów telewizyjnych i stron internetowych z pornografią oraz wskaźniki ich oglądalności czy też wyświetleń.

Erotyka wykorzystywana jest do manipulowania opinią społeczną. Erotyzacja wszystkich sfer życia ujawnia się nie tylko w języku powszechnym, filmach i programach telewizyjnych. Obserwujemy erotyzację relacji osobowych. Jak zauważył w jednym z wywiadów dla KAI abp Henryk Hoser, „erotyzacja zniszczyła przyjaźń męska i kobiecą. Światem rządzi satysfakcja seksualna, a człowiek istnieje dla orgazmu”.

Jednocześnie dokonuje się wszelkiego rodzaju manipulacji informacjami niewygodnymi dla myślenia poprawnego politycznie. Skrzętnie skrywane są przed społeczeństwem dane medyczne, z których wynika, że około 60% wszystkich chorych na AIDS w takich krajach, jak np. Stany Zjednoczone, Kanada, Indie, Wielka Brytania czy Niemcy to homoseksualiści. Edukacja seksualna w szkołach często łączy się z zachętą do uprawiania seksu i używania środków antykoncepcyjnych²⁵. Podobnie jest też w przypadku pedofilii. Istnieją badania wskazujące na wyraźną nadreprezentację osób homoseksualnych wśród pedofilów²⁶.

Jak pisał Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*, banalizacja płciowości jest jednym z głównych czynników, które stoją u początków pogardy dla rodzącego się życia: tylko prawdziwa miłość umie

²⁴ K. Knotz, *Seks jakiego nie znacie. Dla małżonków kochających Boga*, Częstochowa 2010.

²⁵ Podaje się, że w ostatnich latach każdego roku ok. 7 tys. nastolatków zachodzi w ciążę, a część z nich dokonuje aborcji.

²⁶ A. Kruczek, *Gender gorsze od totalitaryzmu*. „Nasz Dziennik”, 30/07.2013, <www.naszdziennik.pl/mysl/49499,gender-gorsze-od-totalitaryzmu.html> (dostęp: 10.06.2016).

strzec życia. Nie można, zatem uchylać się od obowiązku zapewnienia – przede wszystkim młodszej i starszej młodzieży – autentycznego wychowania do płciowości i miłości, formacji zawierającej wychowanie do czystości jako cnoty, która sprzyja osiągnięciu osobowej dojrzałości i uzdalnia do poszanowania „oblubieńczego” znaczenia ciała²⁷. Dodajmy, iż wskazane wyżej zjawiska w istocie są rozwinięciem sposobów deptania godności człowieka.

Wstyd oraz bezwstyd to pojęcia obecnie niemal obce²⁸. Co do homoseksualizmu, to nierzadko nie poprzestaje się na informacji o nim, lecz prawie otwarcie sugeruje się praktyki homoseksualne. W szkołach przyjmuje się zwykle prelegentów skandalizujących, nihilistów, agitatorów antykatolickich. Organizacje feministyczne i homoseksualne starają się narzucać szkołom swoje poglądy i postawy przez odpowiednią interpretację zjawisk, literaturę, lektury, filmy i osobiste występy.

Aktualnie obserwuje się, że w znacznym stopniu poszerza się zakres dowolności i tolerancji społecznej dla niektórych tego rodzaju zachowań seksualnych, potępianych przez tradycyjny system etyczny. Zjawisko to wiąże się z uznawaniem osobistej wolności za wartość prawie nieograniczoną. Nie da się zaprzeczyć, że sfera życia seksualnego jest przeżywana dzisiaj z większą świadomością, co nie oznacza jednak, że nie podpada ona pod oceny moralne.

Wy tłumaczenie moralności seksualnej i jej roli wyjaśnia jedną z jej właściwości, a mianowicie względną niestałość stosowanych przez nią rygorów. Uzewnętrznia się to w społecznym przyzwoleniu na praktyki społeczne, które jeszcze do niedawna nie były powszechnie akceptowane (zamieszkiwanie młodych ludzi razem przed ślubem, tzw. koedukacyjne akademiki itp.). W tym względzie moralność może ulec załamaniu. Przełamane w tej dziedzinie skrupuły moralne ułatwiają przełamywanie kolejnych barier etycznych w innych dziedzinach. Demoralizacja grozi opanowaniem wszystkich zakątków świadomości²⁹.

²⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Rzym 1995, nr 97.

²⁸ Kiedyś dziewczyny jak się wstydyły, to się rumieniły; obecnie się wstydzą tego, że się rumienią.

²⁹ M. Wawrzak-Chodaczek, *(Czy?) Kryzys wartości moralnych młodzieży*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2010, nr 8, s. 195–203.



5.5. Niszczenie i banalizacja małżeństwa i rodziny

Zauważa się również brak jakiegokolwiek narodowej polityki pro-dzinnej, a jej namiastki często nie są realizowane³⁰. Te fakty wskazują na brak zainteresowania państwa tymi problemami, a przez to brak informacji na te tematy w mediach. Poszerzanie praw związków homo- i biseksualnych, próby wprowadzania małżeństw homoseksualnych, tolerowanie życia na próbny okres (!?), propagowanie modelu życia tzw. singli, ignorowanie zjawisk sprzyjających rozpadowi małżeństw i rodzin itd. – wszystko to zmierza do niszczenia i banalizacji małżeństwa i rodziny.

5.6. Banalizacja i niszczenie wartości narodowych

Żyjemy w czasach, gdy w ramach pogłębiającej się integracji europejskiej następuje agresywne dążenie do zacierania tożsamości państw i narodów, co skutkuje tym, iż na przykład polskie symbole narodowe traktowane są jako szkodliwy relikw z zamierzchłej epoki. Określenia „ciemnogród”, którego należy się wstydzić, jak też „rzeczpospolita bananowa”, „polska nienormalność” nie współgrają ze słowami: patriotyzm, miłość Ojczyzny, niepodległość, wartości narodowe, bohaterstwo narodowe itd. Obserwujemy systematyczne niszczenie wartości narodowych i postaw patriotycznych.

Ze słownika codziennego mediów znikają takie pojęcia jak: Ojczyzna, naród, wartości narodowe, polska racja stanu, dobro wspólne. Polskie symbole narodowe: godło, flaga, hymn są ośmieszane, eliminowane z przestrzeni publicznej. Narodowe Święto Niepodległości sprowadzono do grillowania i przypinania kotylionów, godło – do wyrobu z czekolady. To wszystko prowadzi do niszczenia polskiego dziedzictwa i tradycji narodowej, niszczenia polskiej tożsamości narodowej, polskiego dziedzictwa i tradycji narodowej oraz etosu Polski Niepodległej. Moralne relatywizowanie historii i zamazywanie granicy między katem i ofiarą jest wciąż dość powszechne. Dyktatura relatywizmu aksjologicznego – jak nazywa te tendencje Papież Benedykt XVI – zbiera obfite żniwo.

³⁰ Np. podatek VAT na odzież dziecięcą?!

5.7. Banalizacja pracy ludzkiej

Banalizacja i manipulowanie rozumieniem oraz znaczeniem pracy człowieka są widoczne w ukazywaniu pracy wyłącznie przez pryzmat ekonomiczny, w redukowaniu jej znaczenia dla rozwoju człowieka, pomijaniu w analizach jej wymiarów psychologicznych, etycznych, aksjologicznych. Takie działania prowadzą do powstania nieprawdziwego obrazu ludzkiej pracy. Informacje o pracy w jej wielorakości organizacyjnej i treściowej powinny uwzględniać jej osobowe i społeczne znaczenie. To wymaga informacji o warunkach pracy, jej społecznym sensie, znaczeniu dla społeczeństwa. Tymczasem obserwujemy eksponowanie kwestii wynagrodzenia za pracę jako najważniejszej kategorii jej opisu. Media podejmują na ten temat dyskusje, pokazują zestawienia bardzo zróżnicowanych i niczym nieuzasadnionych wysokości wynagrodzeń za pracę.

Niezwykle ważnym wskaźnikiem postaw wobec pracy i jednocześnie wskaźnikiem rozumienia znaczenia pracy jest likwidowanie miejsc pracy, często nieracjonalne, społecznie szkodliwe. Brak systemowego rozwiązania problemów bezrobocia, w tym bezrobocia strukturalnego, które jest efektem reorientacji gospodarki narodowej, czyli wynikiem zaplanowanych, długofalowych zmian w gospodarce kraju.

Banalizowanie problemów osób bezrobotnych osób, brak empatii w zakresie aksjologicznych zjawisk, jakie ujawniają się w życiu osób bezrobotnych, świadczy o brakach w zakresie rozumienia roli pracy dla formowania człowieczeństwa, jego godności, urzeczywistniania wolności, odpowiedzialności.

6. Niszczenie środowisk urzeczywistniania wartości

6.1. Szkoła i system oświaty jako teren funkcjonowania oraz ujawniania zagrożeń aksjologicznych

Problemy związane z aksjologicznym rozchwianiem są zauważalne zwłaszcza w obszarze szkolnictwa. Banalizowanie i niszczenie wartości na terenie szkoły – a szerzej w systemie oświaty polskiej – jest rzeczywistością początku XXI wieku. Wskażmy tylko niektóre z tych zjawisk.



a) Ciągłe „majstrowanie” w tzw. reformowaniu polskiej szkoły

Zauważa się brak zainteresowania rządzących ważnymi problemami oświaty. Widać to przykładowo w stosunku posłów do społecznych inicjatyw w tym zakresie, choćby przy okazji głosowania kwestii referendum w sprawie obowiązku szkolnego sześciolatków. Tylnymi drzwiami wprowadzana jest ideologia gender, ogranicza się wpływ rodziców na to wszystko, co ma miejsce w szkole... itp.

b) Ograniczanie treści nauczania w zakresie historii

Dostrzega się również traktowanie rocznic wydarzeń historycznych „okazjonalnie” i z negatywną ich interpretacją. Obserwujemy z niepokojem co i w jaki sposób pisze się o powstaniach narodowych. Mieliliśmy okazję doświadczyć tego jaki jest stosunek oficjalnych władz do 150. rocznicy powstania styczniowego, do Narodowego Święta Niepodległości i obrad w tym dniu tzw. szczytu klimatycznego.

c) Zmiany w podstawach programowych

Zmiany w podstawach kształcenia doprowadziły do marginalizacji edukacji matematyczno-przyrodniczej i technicznej, mamy do czynienia z nieustanną przebudową kanonu lektur szkolnych, eliminowaniem najbardziej klasycznych dzieł polskiej literatury itp.

6.2. Teatr terenem zabijania tożsamości narodowej

O większości repertuarów polskich teatrów można powiedzieć, że prezentowane na ich scenach przedstawienia nie są nastawione na kształtowanie patriotyzmu, budzenie ducha patriotycznego czy utrwalanie świadomości narodowej, lecz na sączenie nienawiści do własnego kraju i tego wszystkiego, co polskość stanowi.

Takie terminy, jak: ojczyzna, dobro wspólne, patriotyzm, niepodległość są w teatrze polskim czasów obecnych rzadko używane, a jeżeli już, to wyłącznie w sposób ironiczny, w celach prześmiewczych, szyderczych. Jeśli teatr dziś kształtuje tożsamość, to jest to tożsamość antynarodowa i antychrześcijańska. W przedstawieniach zazwyczaj idzie to w parze z antykatolickością. Sztuka, wystawy artystyczne, galerie, teatr – wszystkie te obszary działalności twórczej stają się terenami rewolucji aksjologicznej, preferują kierunek nazywany

„antyszuką”. Przedstawienia teatralne, które nie tylko że uwłaczają teatrowi jako sztuce, są antypolskie, antynarodowe, antykatolickie i promują zachowania dewiacyjne w relacjach międzyludzkich, traktując je jako wzór godny naśladowania. Tą drogą dokonuje się dziś niszczenia kultury zakorzenionej w chrześcijaństwie. Chodzi o to, by całkowicie tę kulturę przeformułować, zmienić hierarchię wartości, a w to miejsce wprowadzić antykulturę, antyszukę, antyteatr, antyliteraturę itp.

6.3. Stały konflikt z Kościołem

Żyjemy w czasach rozchwiania wszystkich wartości. Na naszych oczach przez świat przetacza się antychrześcijańska rewolucja, traktując niczym walec po drodze wszystko, co dobre, normalne, zgodne z prawem naturalnym.

Ten konflikt widać w bagatelizowaniu, bezmyślności i niszczeniu wszystkiego, co czyni i głosi Kościół. Obejmuje to m.in. bezczeszczenie krzyży i innych znaków oraz symboli religijnych, niszczenie lub przynajmniej osłabianie autorytetu kapłanów i osób duchownych – nauczycieli wiary.

* * *

Co przyniosą nam kolejne lata nowego stulecia w sferze przemian obyczajowo-moralnych? Można mieć nadzieję, iż preferowana będzie w szerszych kręgach społecznych autonomiczna postawa refleksyjna, uwidocznia się indywidualne decyzje – poza jakąkolwiek werbalizacją zasad postępowania – podejmowane będzie indywidualne, lecz bardziej homogeniczne niż dotychczas ryzyko moralne³¹. Niewykluczone, że będziemy mieli do czynienia z etyką bez kodeksów. Być może nastąpi preferowanie prakseologii dobroci i może w większym stopniu niż dotychczas zapanuje pragmatyzm oraz większa życzliwość, nie ustaną na pewno poszukiwania i oczekiwanej pełni i harmonii współżycia. W czasach trudnych prób i ta-

³¹ A. Radziejewicz-Winnicki, *Oblicza zmieniającej się współczesności (szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji)*, Kraków 2001, s. 15–16.



kich wyborów większą rację bytu przyzna się etyce dobrego istnienia wśród innych i dla innych³².

W istocie rzeczy katalog prezentowanych tutaj zagrożeń aksjologicznych upoważnia do stwierdzenia, że są one na tyle dynamicznie zmienne, dotyczą najistotniejszych dla człowieka i jego świata zjawisk, że możemy mówić o współcześnie trwającej rewolucji aksjologicznej. Warto za zakończenie przypomnieć co pisał Jan Paweł II w swojej pierwszej, programowej encyklice:

Istnieje bowiem bardzo realne i wyczuwalne już niebezpieczeństwo, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, sam staje się przedmiotem wielorakiej – czasami bezpośrednio nieuchwytnej – manipulacji [podkreślenie własne] poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego [...] U korzenia współczesnej troski o człowieka leży z pewnością ta sprawa³³.

BIBLIOGRAFIA

- Anomia*, <<http://www.mastalski.pl/michal85.html>>.
Anomia, w: „Poradnik Pedagogiczno-Resocjalizacyjny”, <<http://www.poradnikpr.info/?p=633>>.
Bartnik C., *Falszowanie słów*, „Nasz Dziennik”, 2–3 lipca 2011.
Chałas K., *Wychowanie ku wartościom*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce – Lublin 2003.
Denek K., *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
Denek K., *Wartości i cele edukacji szkolnej*, Wydawnictwo UAM, Poznań – Toruń 1994.
Durkheim E., *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
Edukacja a życie codzienne, t. 1, red. A. Radziejewicz-Winnicki, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2002.
Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności, red. F. Adamski, A.M. Tchorzewski, Wydawnictwo UJ, Kraków 1999.
Frąckowiak T., *Edukacja, demokracja i sumienie (studium pedagogiczne)*, Wydawnictwo Eruditus, Poznań 1998.

³² T. Frąckowiak, *Edukacja, demokracja i sumienie (Studium pedagogiczne)*, Poznań 1998.

³³ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 1979, nr 16.

- Furmanek W., *Człowiek – człowieczeństwo – wychowanie*, Wydawnictwo Oświatowe „Fosze”, Rzeszów 1995.
- Furmanek W., *Deficyt miłości*, Wydawnictwo Oświatowe „Fosze”, Rzeszów 2011.
- Furmanek W., *Miłość, zagubiona wartość współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Oświatowe „Fosze”, Rzeszów 2011.
- Gajda J., *Wartości w życiu człowieka. Prawda, miłość, samotność*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997.
- Jan Paweł II, *Wychowanie do wartości moralnych*, w: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978–1999)*, wybór i redakcja A. Wiczorek, Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, Warszawa 2000.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Rzym 1995.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 1979.
- Knotz K., *Seks jakiego nie znacie. Dla małżonków kochających Boga*, Wydawnictwo Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2010.
- Kowalczyk S., *Człowiek w poszukiwaniu wartości. Elementy aksjologii personalistycznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
- Kruczek A., *Gender gorsze od totalitaryzmu*, „Nasz Dziennik”, 30.07.2013, <www.naszdziennik.pl/mysl/49499,gender-gorsze-od-totalitaryzmu.html>.
- Lepa A., *Kult banalu w mediach*, <<http://www.niedziela.pl/arttykul/86589/nd/Kult-banalu-w-mediach>>.
- Miszalska A., *Psychokulturowy kontekst rozwoju kapitalizmu w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” 1997, nr 4.
- Ożóg K., *Ja chyba wymiękam. Rozmowa z Profesorem*, 11–16.01.2011, <<http://www.nowiny24.pl>>.
- Pytka L., *Aksjologia pedagogiczna*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
- Radziewicz-Winnicki A., *Oblicza zmieniającej się współczesności (szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji)*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2001.
- Radziewicz-Winnicki A., *Społeczeństwo w trakcie zmiany*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Rzuciło K., *Wychowanie religijne to dopiero sukces*, w: *Sukces wychowawczy*, red. J. Homplewicz, Instytut Teologiczno-Pastoralny, Rzeszów 1999.
- Szacki J., *Durkheim*, PWN, Warszawa 1964.
- Tischner J., *Myslenie według wartości*, Znak, Kraków 1982.
- Wawrzak-Chodaczek M., *(Czy?) Kryzys wartości moralnych młodzieży*, „Kultura – Historia – Globalizacja”, 2010, nr 8.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, wyd. 2, Wydawnictwo PTT, Lublin 1985.

ADRES DO KORESPONDENCJI:

Prof. zw. dr hab. Waldemar Furmanek
 Uniwersytet Rzeszowski
 e-mail: furmanek@ur.edu.pl

